

BP JAN KOPIEC

KS. PROF. DR HAB. STANISŁAW WILK SDB

Tekst laudacji wygłoszonej 27 marca 2019 roku
na dorocznym publicznym zebraniu TN KUL
z okazji wręczenia ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Wilkowi SDB
Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego

Zwykle przy nagradzaniu stajemy wobec niełatwego zadania określenia i wyważenia właściwego miejsca Laureata w przestrzeni, będącej punktem odniesienia do szczytów osiągnięć, za jakie pragniemy Go uhonorować. Zatrzymujemy się przy jednostkowej, niepowtarzalnej osobie, którą filozofia czy socjologia potrafi bardzo szczegółowo wydobyć ze zbioru jakże często anonimowych bohaterów; ich udziałem są przekraczane progi własnych uświadomionych sobie braków czy przeszkód. To towarzyszy każdemu z nas, a dzieje wszystkich grup społecznych stanowią potwierdzenie tego nastawienia. Tworzą jednak także motyw niepoddawania się trudnościom i kłopotom, towarzyszącym naszemu zabieganiu o właściwe spoglądanie na nas i nasze zaangażowanie się w służbie społeczeństwa, niezależnie, w jakiej dziedzinie znaleźliśmy nasze miejsce.

Nazwisko dzisiejszego Laureata jest już stabilnie wpisane do annałów nie tylko Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i jego Towarzystwa Naukowego, które dzisiaj honoruje Go w sposób podniosły, ale też i zgromadzenia zakonnego (salezjanie) Laureata, i nauki polskiej. Zgromadziliśmy się jednak, by umocnić w nas obraz Człowieka, który po prostu jest nam bliski (sięgam do odświętnego opracowania Arkadiusza Smagacza OCD *In hominis et universitatis servitium. Rys biograficzny Księdza Profesora Stanisława Wilka SDB*¹).

Bp prof. dr hab. JAN MARIAN KOPIEC – członek Sekcji Nauk Historycznych Komisji Nauki Wiary, członek Rady Naukowej oraz Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego KEP, Delegat KEP ds. Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, biskup diecezjalny gliwicki, członek czynny Wydziału Teologii TN KUL.

¹ Zamieszczonego w: *Universitati serviens. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Stanisława Wilka SDB*, red. J. Walkusz, M. Krupa, Lublin 2014, s. 27-48.

Dzisiejszy Laureat, ksiądz rektor profesor Stanisław Wilk, znalazł swoje miejsce w Kościele i w nauce – w zgromadzeniu zakonnym, czyli Towarzystwie Salezjańskim, i godnym najwyższego szacunku Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Te dwie drogi wyznaczyły kierunek życia, które w maju wypełni się liczbą osiągniętych 75 lat. Urodzony 18 maja 1944 r. w Straszowej Woli (powiat Opoczno), w rodzinie pracowitych rolników, wniósł w swoje osobiste bogactwo i doświadczenia spuściznę życiowych zmaganiań mieszkańców tej ziemi w dzisiejszej diecezji radomskiej, związanych długą historią z rozwijaniem



duchowego kształtu, wyznaczanego trwaniem we wspólnocie wierzących w Chrystusa. Ta wspólnotowa siła, zaczerpnięta z rodziny, zakotwiczyła się w rodzinnej parafii i w szkole podstawowej w rodzinnej wiosce, a potem wycisnęła trwałe piętno i sposób patrzenia na swoje otwierające się możliwości krótko w Liceum Ogólnokształcącym w Opocznie. Natomiast od 1957 r. zaczęła się przyjaźń młodego Stanisława z Boskim Przyjacielem przez przyłgnięcie do charyzmatu św. Jana Bosko, co skierowało go do ich wspólnoty w Sokołowie Podlaskim, a w 1959 r. do nowicjatu w Czerwińsku i złożenia tamże pierwszych ślubów zakonnych 2 sierpnia 1960 r. Jak zwykle powtarza się to w każdym indywidualnym przypadku: nie brakowało przy tym ustawicznego zastanawiania się nad sobą, oceniania własnych sił i przymierzania się do podjęcia wyzwań. Przechodził czasy próby także przyszły salezjanin oraz rektor Uniwersytetu; poznawał katolicką Polskę poprzez Kutno, Łódź, Szczecin – tutaj w 1962 r. uzyskał świadectwo dojrzałości – i dalsze cyzelowanie charakteru i duszy w Kobylnicy koło Słupska. Wreszcie w latach 1965-1969 przypadł czas studiów teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie. I daty, przecinające bieg życia bardzo wyraźnie: 2 sierpnia 1966 r. śluby wieczyste, a 3 czerwca 1969 r. w Łądzie prezbiterat, czyli sakrament kapłaństwa z rąk biskupa włocławskiego Jana Zaręby w Towarzystwie św. Franciszka Salezego, znanego nam po prostu jako Salezjanie. Ten mistyczny moment związał dzisiejszego Laureata najściślej z Kościołem, a aktualnie odliczany złoty Jubileusz służby kapłańskiej wpisuje się także w dzisiejszy nasz życzliwy krąg, wydobywający najlepsze życzenia i gratulacje.

Od tego momentu rozpoczęła się dla ks. Stanisława dalsza droga ku zdobywaniu upragnionej dojrzałości poprzez włączenie się w przygodę z nauką. Po święceniach kapłańskich decyzją swych przełożonych zakonnych został skierowany na studia specjalistyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Rozmiłowany, dzięki ks. Stanisławowi Kosińskiemu, zakonnemu współbratu (1923-1991), w studiowaniu dokumentów i badaniu dziejowych dróg narodu, Kościoła i własnego Zgromadzenia, wybrał historię Kościoła. Dokładnie 50 lat temu zaczęła się więc jego przygoda z nauką historyczną w dostojnym Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ten Uniwersytet powstał niemal równo z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. Wraz z budową bytu nowego państwa na drodze militarnej i politycznej rozpoczęła się i toczyła nierzadko zacięta walka o ideowy kształt odrodzonej Rzeczypospolitej. Heroiczne i bogate dziedzictwo narodu i dawnej Rzeczypospolitej zobowiązywało, chociaż kłopotów było niemało, a ideologie rewolucyjne wypierały dziedzictwo chrześcijańskie, wizje filozoficzne zaś podsuwały liczne, często utopijne koncepcje. Należało znaleźć wypróbowany sposób, pomagający pomyślnie zмагаć się o kształt kultury i życia społecznego. Znaczące lekarstwo znaleziono w powoływaniu katolickich uniwersytetów. Było to inspirowane nauczaniem papieża, szczególnie encykliką *Aeterni Patris* Leona XIII, odwołującą się do myśli św. Tomasza z Akwinu. Tym sposobem stawiana była zaporą trendom ateistycznym, jak również – z początkiem XX stulecia – postawom modernistycznym². Nie trzeba dowodzić, jak bardzo w te nadzieje dla odrodzonej Ojczyzny wpisała się przed stu laty lubelska katolicka *Alma Mater*, której jubileusz radośnie świętujemy. Jej wysiłki i owoce, wypracowane przez minione stulecie są nie do przecenienia.

W te wspomniane owoce wpisuje się nasz dzisiejszy Laureat, związany z tą katolicką Uczelnią od 1974 r., a wcześniej – w latach 1969-1972 – przygotowujący się w ramach studiów specjalistycznych do pogłębienia wiedzy w dziedzinie historii Kościoła właśnie w Instytucie Historii naszej zacnej Uczelni. W arkana solidnej formacji historyka wprowadzany był pod wprawnym okiem jeszcze przez takie autorytety, jak księża profesorowie M. Żywczyński, S. Librowski, B. Kumor czy Z. Zieliński, czego zwieńczeniem było magisterium, uzyskane w 1972 r. na podstawie pracy pt. *Kardynał August Hlond w latach II wojny światowej*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. M. Żywczyńskiego. Tak wdrożone dojrzewanie naukowe zaowocowało stopniowo kolejnymi osiągnięciami: doktorat pod kierunkiem ks. prof.

² M. RYBA, *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Korzenie, początki, źródła tożsamości*, Warszawa-Radzymin 2018, s. 97-99)

Z. Zielińskiego w 1982 r. (*Administracja archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1918-1939*, druk: Lublin 1987), habilitację uzyskał 10 lat później w 1992 r. (*Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, druk: Warszawa 1992), tytuł profesora w 2001 r., zaś stanowisko profesora zwyczajnego – 2003 r. Za takim krótkim wyliczeniem kryje się jednak niezwykle determinacja i ustalony harmonogram działań, by rozsądnie kreślić swe *itinerarium*, a równocześnie mierzyć siły na zamiary. Ta naukowa kariera wzbudzała impulsy wyzwajające niezwykłą chęć rozwijania zainteresowań, skupionych na wieku XX. Wiadomo, że to stulecie trudnych wyzwań, dla którego znalezienie dojrzałych interpretacji wymaga nie lada wczuwania się w wymowę źródeł, będących pokłosiem określonych wartościowań i podejmowanych decyzji przez osoby na różnorodnych stanowiskach w zakresie życia politycznego, w gremiach pracujących nad kształtem ustrojowym społeczeństwa, także w ramach posługiwania Kościoła. Ks. Stanisław skoncentrował się na badaniu struktur Kościoła katolickiego tego czasu: episkopatu polskiego okresu międzywojennego pod kątem jego roli – szczególnie wiele uwagi przyciągnął August Hlond, a z biegiem czasu nuncjatura papieska w Polsce, a w sposób szczegółowy i drobiazgowy pierwszy nuncjusz w odrodzonej Polsce – Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI. Zwłaszcza ta kwestia zasługuje na szersze słowo.

Dzięki otwartości Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie (Institutum Historicum Polonicum Romae) i stojącej na jego czele pani prof. dr. hab. Karolinie Lanckorońskiej, przy zaangażowaniu ks. prof. dr. hab. Henryka Damiana Wojtyski, w atmosferze spodziewanego odnowienia relacji dyplomatycznych Polski ze Stolicą Apostolską, powstała myśl edycji akt nuncjatury papieskiej w Polsce od początków jej funkcjonowania w XVI wieku. Zaplecze finansowe stanowić miały środki Fundacji Lanckorońskich z Brzezia, zarejestrowanej we Fryburgu Szwajcarskim³. Dzisiaj ta inicjatywa ma już swoje trwałe miejsce w nauce polskiej, a jej dorobek wskazuje niewątpliwie na wielki format tej inicjatywy, której efektem – skrótowo rzecz ujmując – jest już 41 woluminów tej serii, rozpoczętej w Rzymie, a po śmierci K. Lanckorońskiej kontynuowanej przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie. W tym przedsięwzięciu czołowe miejsce zajmuje ks. S. Wilk edycją akt nuncjusza, rówieśnika na urzędzie naszemu Uniwersytetowi – wspomnianego Achillea Rattiego, którego siedem bogatych woluminów

³ J. WYROZUMSKI, *Historia publikacji akt Nuncjatury Apostolskiej w Polsce*, w: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 49-56.

w opracowaniu naszego Laureata wchodzi w skład tych osiągnięć; pragnę dodać, że dotychczas opublikowane materiały obejmują okres od 25 kwietnia 1918 r. do 31 stycznia 1920 r. Niezależnie od dzisiejszego podniesłego momentu laudacji ks. Rektor i Profesor jest świadomy, że nauka polska czeka na kolejne woluminy!

Nie sposób drobiazgowo prezentować naukowych osiągnięć ks. prof. S. Wilka. Zgodnie z wytyczonymi kierunkami zaangażowania badawczego ks. Stanisław jest wierny „wielkim” tematom. Na czoło wysuwa się wspomniana już edycja materiałów A. Rattiego, ale też podejmowanie różnych aspektów tej nuncjatury. Wiele uwagi poświęcił systematyzowaniu naszej wiedzy o ustroju i organizacji Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej, a także aktywności polskiego episkopatu, wśród których na poczesne miejsce wysuwa się prymas kardynał August Hlond, z coraz bardziej wzmocnionym akcentem na jego losy wojenne i krystalizowanie się jego pozycji, ale też skomplikowanej oceny po 1945 r. Jako członek zakonnej formacji salezjanów na warsztat często brał zagadnienia z tej ważnej dziedziny życia kościelnego, w której bardzo wiele problemów ciągle czeka na włączenie ich w coraz dojrzałą wizję posługiwania Kościoła nawet przez najmniejsze poszerzenie naszej wiedzy.

Nie będzie zaskoczeniem fakt, że tak przygotowany i aktywny uczoney był zauważony na swojej uczelni i z biegiem czasu powierzane mu były coraz liczniejsze zadania w macierzystym Uniwersytecie. Już w 1993 r. ks. Wilk został drugim prodziekanem Wydziału Teologii, był także sekretarzem Senatu Akademickiego oraz zasiadał w kilku komisjach ogólnouniwersyteckich. W 1995 r. został kierownikiem Katedry Historii Zakonów. W 1998 r., za rządów rektora Andrzeja Szostka, został wybrany na prorektora ds. studenckich.

Uwieńczeniem tej drogi i życia oddanego Uniwersytetowi była posługa jako rektora w latach 2004-2012. Nie tutaj miejsce i czas, a poza tym nie mnie rozprawiać o zaszczytnym, ale i wymagającym urzędzie – to zadanie dla najbliższych współpracowników, tworzących na co dzień odpowiedzialne grono przy ówczesnym rektorze. Jesteśmy świadomi, że wspaniałe grono staje nie zasłonią nigdy pełnego napięcia zatroskania o uczelnię, tworzącą wyjątkowo niejednorodną wspólnotę – od studentów do profesorów w pionie naukowym, do jakże ważnego personelu administracyjnego. Temu gronu trzeba otworzyć serce i wsłuchiwać się w potrzeby wcale niemałej społeczności, zgłaszającej swoje priorytety. Musi też być połączona z duchem współodpowiedzialności i niewyczerpanej promocji najwspanialszych war-

tości ludzkiego wewnętrznego odczuwania, czemu warto życie poświęcić. Nie można także zapominać, że na takim uniwersytecie nie mogło ani przez moment zabraknąć światła wiary i ducha, otwartego na działanie z Wysoka. To piękny rys osobowości, ale też dojrzałości ks. rektora S. Wilka i dzięki temu wpisał się on w annały KUL, stając się jednym z filarów całego środowiska, emanującego na naszą Ojczyznę, ale też i poza jej granice. Przemawia za tym niewygasająca troska o sprawne funkcjonowanie uczelni i dostosowanie do ustawicznie zmieniających się zasad prawnych, włączona w zaszczyt i ciężar funkcji rektora.

Nie tylko z obowiązku prezentacji sylwetki naszego Laureata, ale ze szczerego podziwu i uznania dla osiągnięć, którymi znaczone jest dotychczasowe życie ks. Stanisława, dodam, że zasiada – czy zasiadał – w licznych naukowych gremiach, i to zarówno w kraju, jak i za granicą. Wyliczmy je tylko: od 1995 r. zasiada w Associazione Cultori di Storia Salesiana w Rzymie, w latach 1998-2005 był członkiem Wissenschaftliche Rat des Instituts für Vergleichende Staats-Kirche-Forschung w Berlinie, w latach 2004-2012 – konsultorem w Radzie Naukowej KEP, w latach 2007-2010 – członkiem Rady ds. Edukacji i Badań Naukowych przy Prezydencie RP, w latach 1998-2004 uczestniczył w Komitecie Nagrody im. Franciszka Skowry. Jest członkiem Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Komisji Teologicznej PAN Oddział w Lublinie, Towarzystwa Naukowego św. Franciszka Salezego oraz Honorowego Komitetu Rozwoju Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

Nie mogło też zabraknąć takiej osoby w komitetach redakcyjnych oraz radach naukowych wydawnictw i czasopism naukowych – wyliczę tylko: w *Encyklopedii katolickiej*, „Rocznikach Teologicznych”, „Zeszytach Naukowych KUL”, „Przeglądzie Uniwersyteckim KUL”, salezjańskim „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne”, „Studiach Prymasowskich”, roczniku „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (ABMK). Zasiada w Komitecie Doradczym Wydawnictwa Akt Nuncjatury Apostolskiej w Polsce przy PAU w Krakowie, współpracuje z czasopismem „Revue d’histoire ecclésiastique” w Louvain w Belgii. Wyróżniony został zespołową nagrodą im. Franciszka Skowry (1983), nagrodą Rektora KUL za pracę habilitacyjną (1993), Nagrodą im. Włodzimierza Pietrzaka (2004), indywidualną Nagrodą Rektora KUL I stopnia w 2001 r. za działalność społeczno-organizacyjną. Wykaz ten wzbogacają jeszcze: Medal za Zasługi dla Policji (2005), Medal KEN (2007), Nagroda Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego I stopnia za osiągnięcia organizacyjne (2007), Order Krzyża Terra Mariana III klasy przyznany przez

Prezydenta Estonii (2007), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2008), francuski Narodowy Order Zasługi (2012).

Włączony do dzisiejszego zacnego grona nie mogę pominąć też funkcjonowania Laureata w kontekście dostrzegania jego wkładu w życie naukowe Profesorów i Wykładowców Historii Kościoła na Wydziałach Teologicznych i w Seminariach Duchownych. Każdego roku regularnie spotykamy się w tygodniu po Wielkanocy na „branżowym” spotkaniu z referatami i dyskusjami. Tych spotkań ks. Stanisław nie odrzuca, lecz włącza się w nie aktywnie, za co dziękuję Mu szczególnie jako przewodniczący temu gremium od 14 lat⁴.

Dziś niniejszą Nagrodą im. ks. Idziego Radziszewskiego nie zamyka się uznanie dla pierwszej decyzji, dokładnie sprzed 50 lat, gdy młody ksiądz Stanisław Wilk związał się z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. W ciągu tego ważnego okresu Panteon wybitnych Postaci wzbogacał się, a w osobie dzisiejszego Laureata charyzmat zmysłu historycznego rozumowania odcisnęła piętno znaczące, które nie zostało zmarnowane. To też powód do wyrażenia wdzięczności. A stare sformułowanie *ad multos annos* niech będzie znakiem naszej szczerzej radości i bliskości.

⁴ J. WALKUSZ, *Sekcja Historii Kościoła w Polsce 1964-2014*, Pelplin 2016, s. 78.